

Ciekawe miejsca, wydarzenia:

Strona dystrybutora filmu „Nieplanowane”, tutaj możesz znaleźć zwiastun oraz wiele ciekawych informacji odnośnie filmu: [www.nieplanowanewpolsce.pl](http://www.nieplanowanewpolsce.pl)

## Naród jako wartość nadrzędna

Wśród różnych opinii, które słyszymy na tematy społeczno-polityczne, można spotkać się z poglądem, że dobro własnego narodu powinno być wartością nadrzędną. Czy jednak jest to postawa, którą powinni się cechować chrześcijanie? Czy powinniśmy troszczyć się o rodaków bardziej niż o ludzi zza wschodniej czy zachodniej granicy, z Bliskiego Wschodu, a nawet z drugiego końca świata?

Jezus mówi wyraźnie: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Sam też niejednokrotnie pomagał osobom spoza narodu wybranego: czy to rzymskiemu setnikowi, którego sługa chorował (Mt 8, 5–13), czy Samarytance, która była przeciw członkiem pogardzanej przez Żydów nacji. Mało tego: stawia Samarytanina za wzór do naśladowania. Warto też pamiętać, że w stajence pokłon Jezusowi oddali nie tylko Żydzi, ale też mędrcy ze Wschodu.

Postawę Jezusa doskonale opisuje św. Paweł, pisząc: „W Chrystusie nie ma już Żyda, ani Greka, nie ma niewolnika ani człowieka wolnego, wszyscy są jednym” (Ga 3, 28). Z kolei św. Piotr powiedział „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie (...) Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”. Święci Piotr i Paweł doskonale pokazują, co jest dla Boga naprawdę ważne: nie nasza

narodowość, ale to, czy przyjęliśmy Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela.

Nie można też zapomnieć o św. Filipie, który udzielił chrztu etiopskiemu dostojnikowi. Jakkolwiek nie jest to powiedziane wprost, możemy przypuszczać, że był to człowiek czarnoskóry. Z pewnością nie należał do tego samego narodu co Jezus i apostołowie.

Biblia mówi więc jasno: wobec Boga wszyscy jesteśmy równi, niezależnie od narodu, do którego należymy. Wszyscy jesteśmy dziećmi tego samego Boga, za wszystkich oddał życie nasz Brat Jezus Chrystus. Powinniśmy więc dbać o całą naszą rodzinę, a nie tylko o tych, którzy mieszkają najbliżej. Ktoś może powiedzieć: nie jestem w stanie pomóc wszystkim, więc pomagam tylko najbliższym. Dobrze jest tej pomocy ograniczać tylko do nich, gdyż nie tego uczył Chrystus.

*Paweł Męzda*



Biuletyn  
Diakonii  
Społecznej

# GORCZYCA

Numer 36, Gdańsk, listopad 2019r.

**W numerze:**

**Czas na pilotów.**

**Naród jako wartość nadrzędna.**

**Ewangeliczna Rewizja Życia Wyborcy**

**Słowo wstępne – Film „Nieplanowane” już w polskich kinach!**

Obrona życia poczętego to obecnie jedna z wielu aren walki światopoglądowej. W krajach rozwiniętych doszło do niebezpiecznej sytuacji, gdy społeczeństwa są już tak zmanipulowane i obezwładnione wszechobecną dyktaturą relatywizmu, że potrafią uwierzyć we wszystko. W imię sloganu „kobieta ma wybór” potrafią zaakceptować niczym nieskrępowane prawo zabijania własnych nienarodzonych dzieci. Według np. prawa w Kanadzie aborcja jest legalna bez ograniczeń, inaczej mówiąc: do chwili porodu!

„Jako jedna z najmłodszych dyrektorek kliniki Planned Parenthood w USA Abby Johnson była współodpowiedzialna za przeprowadzenie przeszło 22 000 aborcji. Była rzeczniczką sprawy, w którą głęboko wierzyła. Tak było do dnia, kiedy ujrzała coś, co odmieniło ją na zawsze...” Taki opis możemy znaleźć na stronie polskiego dystrybutora filmu „Nieplanowane”. Film jest oparty na książce, która ukazała się w 2010 roku i opowiada prawdziwą historię nawrócenia byłej dyrektor kliniki aborcyjnej Planned Parenthood.

W USA film okazał się wielkim hitem i mimo początkowych prób ocenzurowania go lub marginalizowania (m.in. zostało zawieszono na jakiś czas konto filmu na Twitterze) odniósł kasowy sukces. Takie filmy naprawdę mogą dużo zmienić. Potrafią na nowo rozpalić ludzkie sumienia, które pod zalewem bylejakości oraz tępej propagandy niemającej nic wspólnego z rzetelną nauką stają się zimne jak lód. Pokazywanie

i mówienie prawdy jest zawsze najlepszą drogą ku wolności. W przypadku aborcji do wolności od wielkiego kłamstwa, które ojciec kłamstwa zasiał wśród narodów. Potrzeba dużo pracy u podstaw, aby zmienić ostatecznie społeczny dyskurs odnośnie do zabijania bezbronnych, nienarodzonych dzieci. Życie ludzkie to przecież dar od samego Boga. Jesteśmy cenni i kochani przez Stwórcę od samego początku istnienia – od pierwszego dnia naszego życia w ciele mamy. Film „Nieplanowane” niewątpliwie stać się może dla nas ważnym argumentem w rozmowach o życiu poczętym lub przynajmniej być inicjatorem takiej rozmowy w rodzinie, wśród znajomych czy w pracy.

W sierpniu tego roku zmarła wielka włoska obrończyni życia – Paola Bonzi. W mediolańskiej klinice Mangiagalli, przez 35 lat wraz z wieloma wolontariuszami uratowała od aborcji ponad 22 000 dzieci. **Paola powtarzała często, że nigdy nie spotkała kobiety, która żałowałaby tego, że urodziła dziecko. Jednocześnie spotkała wiele kobiet, które przez całe życie cierpiały z powodu dokonania aborcji.**

*Krzysztof Kęsicki*

Diakonia Społeczna Ruchu Światło-Życie archidiecezji gdańskiej

Kontakt :

Renata i Krzysztof Kęsicy, [diakonia.spoleczna@gmail.com](mailto:diakonia.spoleczna@gmail.com), tel. 693 622 152,

<http://gdansk.diakoniaspoleczna.pl/>

Biuletyn "GORCZYCA" jest przygotowywana przez Diakonię Społeczną Ruchu Światło-Życie archidiecezji gdańskiej. Wszystkie zamieszczone teksty są wyrazem przekonań jej członków i nie mogą być traktowane jako oficjalne stanowisko Ruchu Światło-Życie lub Centralnej Diakonii Społecznej Ruchu Światło-Życie.



## Czas na pilotów

Mamy niewielki staż w Domowym Kościele, ale mimo to ja i moja żona dostaliśmy propozycję by „popilotować” grupę małżeństw w sąsiedniej parafii. Tak się złożyło, że kilka tygodni przed datą oferty zastanawialiśmy się – co my właściwie pamiętamy z okresu naszego własnego pilotażu? Mielśmy to szczęście, że sposób w jaki nas przygotowano, zapewnił nam właściwy fundament do dalszego rozwoju. Mimo to dostrzegliśmy potrzebę pogłębienia niektórych zagadnień z samego początku. Oczywiście wiele tematów dotyczących choćby zobowiązań zostało wielokrotnie omówionych, przebadanych i przerobionych, na przykład na rekolekcjach. Ale wszystkie nasze doświadczenia i przemyślenia wymagały jakby ponownej weryfikacji – odświeżenia.

I nagle dostaliśmy takie zadanie – pilotaż nowego kręgu, które akurat umożliwia nam swoisty powrót do źródeł.

Prawdę pisząc - ogarnęła nas niepewność po przejrzeniu „podręcznika”. Czy na pewno podaliśmy zadaniu, czy rozumiemy czym tak naprawdę jest pilotowanie kręgu? A nasze małżeństwo - czy jest wzorem dla tych małżeństw, które będziemy prowadzić? To niezwykle ważna kwestia - każdy konflikt, rozbieżność w postrzeganiu: świata, wiary, celu - mogą definitywnie podważyć sens naszej usługi.

Po wysłuchaniu wspomnień zaprzyjaźnionych par małżeńskich z innych kręgów nasunął się istotny wniosek: zły pilotaż odbija się bardzo niekorzystnie na losach kręgu: małżeństwa odchodziły, kręgi rozpadały się a te, które zostały potrzebowały wielu lat by zrozumieć wszystkie podstawowe paradygmaty Ruchu i odnaleźć właściwą drogę życia.

Stwierdziliśmy nieodzowność – konieczność doksztalcenia, szukania podpowiedzi jak postępować. Zaczęliśmy rozglądać się za rekolekcjami na temat pilotażu nowych kręgów, najlepiej jeszcze przed pierwszym spotkaniem. Nieoczekiwanie, w najbardziej optymalnym dla naszej rodzinie czasie, całkiem niedaleko Gdańska bo w Chłapowie nad polskim wybrzeżem, małżeństwo Rusieckich zorganizowało Sesję o pilotażu nowych kręgów.

Część merytoryczna była spójna, klarowna, a jednocześnie pełna treści. Wszystko było odpowiednio zaakcentowane i właściwie

wybrzmiało. Otrzymaliśmy cenną wiedzę i wskazówki a moderator - brat Edward z Gdańska przekazał - jak istotne są wiara i miłość w naszej posłudze, jak w ogóle ważna jest posługa pilotażu! Przecież nasze działanie wpływa na przyszłe życie powierzonych nam rodzin. Wielokrotnie wybrzmiewało to w ustach naszych opiekunów - byśmy przez cały okres pilotażu pamiętali o tym! Nigdy nie zapomnę kardynalnych pytań br. Edwarda: „Jeżeli ty mówisz, że jesteś w Domowym Kościele – to co z tego? Czy chcesz mi przez to powiedzieć, że zbliżasz się do Pana i do Wspólnoty? To właśnie chcesz mi powiedzieć?” A czy możemy się zbliżyć do Niego, do Wspólnoty, gdy nie myślimy o innych, gdy nie pracujemy nad sobą? - takie sobie, jako małżeństwu, zadajemy pytanie. Przecież wielkie dary dostajemy od Pana Jezusa, abyśmy mogli służyć niczym Jego apostołowie w budowaniu tej właśnie Wspólnoty - w zbliżaniu się do Zbawienia!

Pamiętajmy, że Jezus kocha wszystkich ludzi jednakowo, a nas – wybrał do Domowego Kościoła, byśmy razem zanieśli Jego miłość innym rodzinom. Prosi - byśmy naprawili w sobie to co popsute, byśmy zaufali i podjęli ten trud bycia drogowskazem dla innych małżeństw na początku drogi w Ruchu Światło-Życie, by razem jako Wspólnota zbliżyć się do Świata.

Kilka spotkań z nowym kręgiem już z nami i stwierdzamy jednoznacznie, że to najpiękniejsza rzecz jaka nam się zdarzyła w ostatnim czasie. Ta posługa daje wiele radości, jest też zobowiązująca. By dobrze pilotować innych - samemu trzeba mieć Miłość, Wiarę i wiedzę.

**Z pokorą przyjmijmy to zaproszenie do służenia!**

*Jezu uczyn, abyśmy pragnęli i robili to, co Ty chcesz. Amen.*

PS. Małgosia i Marek Rusieccy już niedługo będą zbierać zapisy na kolejną Sesję o pilotażu w 2020 roku, zarezerwujmy miejsce: [rusieccy@list.pl](mailto:rusieccy@list.pl).

**Tym bardziej skorzystajmy, jeśli już pilotujemy a nie byliśmy na Sesji – naprawdę warto i trzeba!**

*Bogdan M. Walenczak*

## Ewangeliczna Rewizja Życia Wyborcy

### WIDZIEĆ

Chrześcijanin bierze odpowiedzialność nie tylko za swoje najbliższe otoczenie, ale też jest wezwany do troski o szeroko pojęte dobro wspólne. Nauka społeczna Kościoła zachęca do „skutecznego podejmowania codziennych zadań na polu kulturalnym, społecznym, ekonomicznym i politycznym”.

### OSADZIĆ

Uczestnictwo w wyborach i wskazanie odpowiednich osób, odpowiedzialnych za zarządzanie dobrem wspólnym jest wyborem moralnym. Od etapu zdobywania wiedzy o kandydatach przez refleksję nad programem wyborczym do oceny wiarygodności osobistej kandydata. Dla chrześcijanina odpowiedzialność nie kończy się w momencie oddania głosu, ale trwa przez całą kadencję i może wyrazić się w różnych formach wsparcia, w tym w modlitwie wstawienniczej – dostępnej dla każdego.

### DZIAŁAĆ

Podejmujemy wyzwanie osobistego spotkania z wybranym posłem lub senatorem. Zapewniamy o codziennej, bezinteresownej modlitwie. Ofiarujemy drobny prezent w postaci książki o Nauce Społecznej Kościoła. Nie oceniamy działań parlamentarzysty, nie komentujemy głosowań. Modlimy się przez cztery lata, przez cały czas trwania kadencji, modlitwą:

*Boże, Ty wiesz, że sprawowanie władzy pociągga za sobą liczne niebezpieczeństwa, dlatego proszę za N., który z Twojej woli został parlamentarzystą: daj mu – jak Salomonowi – serce pełne rozsądku do podejmowania ważnych decyzji i rozróżnienia dobra od zła. Zniwecz w nim pokusę pychy i znaczenia, a przyoblecz w pokorę i gotowość służby. Pomóż być skutecznym narzędziem działania w Twoim ręku dla dobra naszej Ojczyzny i Twojego królestwa. Amen.*

**Jeżeli chcesz wziąć udział w Salomonie 2.0 i modlić się za posłów IX kadencji i senatorów X kadencji (2019-2023) – napisz: [leszek.dubicki@gmail.com](mailto:leszek.dubicki@gmail.com)**

Leszek Dubicki